

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

8027 J2
Warszawa, dn. 16. VIII. 1921 r.

Oddział II Informacyjny

DO

Ew/6. № 31645 /II.

WODZA NACZELNEGO/ADJUTANTURA GENERALNA/

Belweder.

Przedkładam odpis raportu Pełnomocnika Wojskowego i
Morskiego w Londynie Nr.1237/tajne z 25.VII.r.b., omawiający
sprawy: rosyjską, Górnego Śląska, oraz konfliktu Times'a z Rządem.

Zwracam szczególną uwagę na ustępy interpelacji w spra-
wie zbrojeń Rosji Sowieckiej oraz o propozycjach żydowskich.

1 załącznik.

Za zgodność:

SZEF SZTABU GENERALNEGO W.P.

w z. M A L C Z E W S K I m.p.

Generał-podporucznik.

Otrzymują: Wódz Naczelny Adjutantura Gen/.

Pan Minister Spraw Wojsk.

Pan Minister Skarbu

Szef Biura Scisłej Rady Woj.

M.S.Z.

ADJUTANTURA GENERALNA

NACZELNEGO WODZA

L. dz. 8027 J2

Wpłynęło dn. 18. VII 1921 roku

Wyszło dn. - 1921 roku

Załączników.....

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ODPIS.

Pełnomocnik Wojskowy i Moraki
przy Poselstwie Polskiem
w Londynie.

Londyn, dnia 25 Lipca, 1921r.

38, Cadogan Square, S.W.1.

D O

NO: 1237/Tajna.

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

W W a r s z a w i e.

- - - - -

Sprawa Rosyjska. Na skutek wiadomości o ostatniej wymianie not dyplomatycznych między Rządem Polskim a Rządem Sowieckim, o wyjątkowo i niespodziewanie gwałtownym charakterze noty Czicherina z dnia 4 Lipca r.b., oraz o rzekomej ogłoszeniu mobilizacji siedmiu rocznie w Rosji prasa tutejsza, a między innymi i "Times", w szeregu artykułów i korespondencji podnosiła możliwość ataku bolszewickiego na Polskę. Słuchy te odbiły się echem i w Izbie Gmin, gdy w dniu 14 Lipca, odpowiadając na zapytanie pana Mills'a, podsekretarz Stanu dla Spraw Wojskowych Podpułkownik Sir R. Sanders oświadczył w imieniu Rządu, że nie posiada informacji o jakiegokolwiek mobilizacji w Rosji, skierowanej przeciwko Polsce. Ponadto dodał, że stan osobowy Armji Rosyjskiej jest między 3½ a 4 razy większy od stanu osobowego Wojska Polskiego /załącznik No.1/. Ponieważ powyższy stosunek wydawał mi się nieproporcjonalnie wysokim, zwróciłem się do War Office'u z zapytaniem, jakim sposobem doszli do takiego zestawienia. W Sekcji Rosyjskiej / Polskiej / Oddziału Informacyjnego Sztabu Generalnego oświadczone mi, że na zasadzie otrzymanych tam informacji o stanie liczebnym Armji Rosyjskiej i Polskiej rzeczywiście wy kalkulowali, że taki między nimi panuje stosunek, oraz dodano, że stosunek 3½ - 4 do 1 jest, właściwie mówiąc, niższy od rzeczywistości. W związku z powyższem uważam, że przytoczone publiczne i urzędowe oświadczenie Angielskiego Podsekretarza Stanu jest

1/. Wystąpieniem wysoce nieżyczliwym względem Polski, jako Państwa z Anglią Stowarzyszonego;

2/. Natomiast jednak bezwiednie daje nam silny atut do ręki, który wygrać będziemy mogli w niedalekiej, być może, przyszłości, gdy mająca się rozpocząć w Listopadzie Konferencja w Washingtonie zapewne zażąda od nas częściowego rozbrojenia. Będziemy wówczas mogli, powołując się na urzędowe dane Angielskie, wysunąć zagrażające nam od Wschodu niebezpieczeństwo olbrzymiej Armji Czerwonej, i w ten sposób uniknąć rozbrojenia, które niezawodnie będą chcieli nam narzucić, a którego wysuwaniem niebezpieczeństwa niemieckiego zwalczać nie będziemy mogli.

Opinia publiczna tutejsza, odzwierciedlona przez prasę wszystkich odcieni, zdradza szalony niepokój i zatwożenie, wywołane wiadomościami o stanie wewnętrznym Rosji. W tym ogólnym nastroju nie daje się jednak wyczuć żadnej idei przewodniej, żadnego krystalizującego się programu akcji wobec obecnego wewnętrznego kryzysu Rosyjskiego. Panuje jeno totej chaotyczne uczucie, że w Rosji odbywa się obecnie proces żywiołowy, który niepodobna przewidzieć, w jakim kierunku się potoczy i czem się zakończy. "Times" i "Daily Chronical" /organ Lloyd George'a/ w swych liderach z dnia 22 Lipca precyzują jednak, że kryzys w Rosji może stać się istotnem niebezpieczeństwem dla całej Europy, a przede wszystkim dla państw z Rosją sąsiadujących od Finlandji aż do Rumunji, które mogą być skonfrontowane z istną inwazją ze Wschodu, tym razem bezbronną, lecz niemniej niebezpieczną w formie zgłodniałych milionów, pędzących z żywiołową siłą ku Zachodowi. W istocie, jest to niebezpieczeństwo realne, przeciwko któremu należy zawczasu obmyślić środki zaradcze.

Z obecnego kryzysu w Rosji, który niezawodnie doprowadzi do upadku obecnego systemu komunistycznego, wyronią się dwie alternatywy: albo nastąpi w Rosji centralizacja w formie jed-

nego Rządu ludowo-narodowego o ideologii kapitalistycznej, albo nastąpi jeszcze większa decentralizacja w formie szeregu niezależnych więcej lub mniej luźno z sobą związanych chłopskich respublik.

Od tego, czy z obecnego chaosu wyłoni się pierwsza alternatywa-centralizacja Rosji, czy też druga-decentralizacja, winna być uzależniona nasza polityka względem państw Bałtyckich. Rosja z centralizowana nigdy się na istnienie Estonji i Łotwy, a zwłaszcza tej pierwszej, nie zgodzi, a przeto nasz aljans z temi państwami opierałby się wówczas na gruncie nierealnym, i byłoby dla interesów naszych wręcz szkodliwym, gdyż, nie dając nam żadnego efektywnego zabezpieczenia militarnego, wciągnąłby nas niezawodnie wcześniej czy później w konflikt z Rosją w imię zapewnienia niepodległego bytu państw Bałtyckich. Jeżeli jednak z obecnego kryzysu wyjdzie Rosja do reszty zdecentralizowana i rozbita na szereg chłopskich respublik, co zresztą jest bardziej prawdopodobne, wówczas przystąpienie Polski do Związku Państw Bałtyckich da nam kontrolę nad całym Bałtykiem i klucz do Rosji oraz zapewni okrążenie Prus Wschodnich.

Wypadki w Rosji, które, prowadząc do upadku systemu Sowieckiego, jednocześnie muszą z konieczności rzeczy przejawiać się w szeregu pogromów Żydowskich, dają nam znów wielki atut do ręki, który na tle sprawy Żydowskiej wygrać obecnie możemy.

R.
Kilka dni temu zwrócił się do tutejszego Poselstwa jeden z najpotężniejszych i najwpływowszych Żydów Angielskich Lucien Wolf, sekretarz Żydowskiego Joint Foreign Committee, wydelegowany przez emigracyjne stowarzyszenia Żydowskie Zachodniej Europy na zebranie Komisji Emigracyjnej przy Międzynarodowym Biurze Pracy, mające się odbyć w Genewie dnia 2 Sierpnia, z prośbą o umożliwienie mu kooperacji z delegacją Polską przy Lidze Narodów.

Program Akcji Wolf'a w Genewie jest następujący:

1/. Ządać od Komisji Emigracyjnej obmyślenia środków zapobiegawczych wobec napływu uchodźców z Rosji i Ukrainy na Wschodnie granice Polski i innych państw sąsiednich i wynalezienie dla nich dróg ujścia do Zachodnich krajów zamorskich /Ameryki i Dominjów Brytyjskich/.

2/. Poruszyć kwestję ograniczeń emigracji ze Wschodniej Europy i w tym względzie przedstawić propozycje co do ujednolinitania międzynarodowej procedury wiz paszportowych.

3/. Poruszyć kwestję tranzytu kolejowego uchodźców przez państwa z Rosją i Ukrainą sąsiadujące do portów załadowania. Wolf prosił tutejszego Posła, by delegacja Polska w Genewie miała polecone przedyskutować przed dniem 2 Sierpnia jego propozycje, które, gdyby okazały się możliwe do przyjęcia, mogłyby być poparte w Genewie powagą Rządu Polskiego. Dawał on parokrotnie przytem do zrozumienia, że w ten sposób odda się nie tylko usługę Żydom ale i przysporzy się korzyści ekonomiczne Polsce, zwalniając ją od ciężaru uchodźców. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie w sferach Żydowskich i przejawia się szpaltach prasy tutejszej w formie niebywale przychylnych artykułów o Polsce, w których podnosi się polepszenie naszych stosunków wewnętrznych: politycznych i ekonomicznych.

Oczywiście cała ta sprawa tranzytu uchodźców Żydowskich z Rosji przez terytorjum Polskie w drodze na Zachód sprowadza się do rozmiarów finansowej transakcji między Rządem Polskim a międzynarodowymi finansistami Żydowskimi, która nam w istocie wielkie korzyści przynieść mogłaby. W zamian za uratowanie milionów Żydów od niechybnej zagłady Rząd Polski winien zażądać:

- 1/. Długoterminowej pożyczki kilkudziesięciu milionów funtów;
- 2/. Gwarancji poprawy naszej waluty ;
- 3/. Polonofilskiej propagandy na łamach prasy światowej.

ŚLĄSK GÓRNY.

Powody, dla których Rząd Angielski nagli na powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie Śląska, polegają pozornie i wobec świata na przekonaniu, opartem na raportach Stuart'a, że Górny Śląsk znajduje się obecnie w okresie względnie uporządkowanych stosunków, że autorytet Komisji został mniej więcej przywrócony, że dalsza zwłoka nie obiecuje polepszenia się sytuacji i że interes pokoju światowego wymaga szybkiego rozstrzygnięcia.

Motywy ostatniej noty Francuskiej napotkały na opór Rządu i całej opinii publicznej przede wszystkim z powodu żądania wysłania nowych oddziałów wojskowych, za co Rząd nie będzie chciał wziąć odpowiedzialności wobec Parlamentu, choćby ze względu na koszty, z taką ekspedycją związane, wobec gwałtownej kampanji oszczędnościowej /anti-waist campaign/. Wzmocnienie kontyngentu Angielskiego mogłoby nastąpić jedynie w razie ustalenia bliskiego terminu decyzji, a to w uznaniu potrzeby dysponowania większymi siłami na miejscu w chwili decyzji i bezpośrednio po niej.

Tutejszy Ambasador Francuski oświadczył naszemu Posłowi, że nowa dywizja Francuska wyruszy na Śląsk dopiero wtedy, kiedy Anglja i Włochy, albo tylko jedno z tych państw, zgodzi się wzmocnić swoje kontyngenty na Śląsku. Motywował on stanowisko Francuskie tem, że obecna silna różnica zdań między Anglją i Francją wpływa ujemnie na szanse korzystnej dla nas decyzji, a nawet nie wyklucza ewentualnego rozejścia się Rady Najwyższej bez decyzji, co, zdaniem Rządu Francuskiego, byłoby dla całej sprawy najgorsze.

Jak zaznaczono powyżej, w ten sposób przedstawia się poznacznie sprawa Śląska w swem stadium obecnem, to jest takie przyczyny wysuwają wobec świata Anglja i Francja, pierwsza celem przynaglenia decyzji, druga celem jej odroczenia. W rzeczywistości jednak zasadnicze czynniki, które w sprawie

Śląskiej decydująca rolę odgrywają, są całkiem inne, i szukać ich trzeba nie na samym Śląsku, lecz w Azji Mniejszej. Nie należy bowiem ani na chwilę zapominać, że sprawa Śląska rozgrywa się między Anglią i Francją wyłącznie na tle sprawy Bliskiego i Średniego Wschodu i że na polach Azji Mniejszej rozstrzygniętym zostanie los Górnego Śląska. Dzisiaj sprawa Wschodnia tak stoi, że Anglia ma więcej przewagę nad Francją i dlatego właśnie pierwsza pragnie natychmiastowej decyzji w sprawie Śląskiej, a druga pragnie tę decyzję odroczyć. To też, chociaż dla wielu bezsprzecznych powodów wydawałoby się nam pożądaną jaknajrychlejsza decyzja w sprawie Śląskiej, niemniej jednak ogólna konfiguracja polityczna, spowodowana ostatnim zwrotem, który przybrała sprawa Wschodnia, jest dla Francji, w więc i dla nas, jaknajbardziej w chwili obecnej niekorzystna i wszelka przeto decyzja Najwyższej Rady w sprawie Śląskiej byłaby w warunkach dzisiejszych dla nas ujemna. Rzecz można, że na horyzoncie politycznym niema takich czynników, które mogłyby przechylić dzisiaj szanse na naszą stronę.

Momenty, które w sprawie Wschodniej dały dzisiaj Anglii tymczasową przewagę nad Francją, są następujące:

1/. Zmieniony stosunek Państw Małej Entanty, a mianowicie Królestwa S.H.S. i Rumunji do sprawy Wschodniej. Państwa te, które dotychczas wobec zgaśnięcia Wschodniego zajmowały stanowisko po stronie Francji, jako głównej opiekunki Małej Entanty, obecnie wypowiedziały się za Grecją, czyli przeszły do obozu Angielskiego, a to na skutek groźnego stanowiska, zajętego przez Bułgarię, która nie ukrywała chęci napaści na Grecję celem oderwania Tracji /patrz. ostatni tut. raport/.

2/. Obecne zwycięstwa Greków nad Kemalistami, które zresztą nie wykluczonem jest, iż mogłyby w blizkiej przyszłości skończyć się porażką.

3/. Pomysłne rokowania, toczące się między Anglią i Włochami, a mianowicie tutejszym Ambasadorem Włoskim i

Foreign Office'm w sprawie powzięcia wspólnej polityki Anglo-Włoskiej we Wschodniej części Morza Śródziemnego. Taką wiadomość podaje małoznacząca napozór korespondencja z 20 Lipca z Milanu do "Times'a" /załącznik No.2/. W istocie jednak jest to fakt niezmierniej wagi, który odbija się potężnie na wszystkich sprawach Europejskich, a przede wszystkim na Śląskiej, albowiem oznacza on przeciągnięcie Włoch na stronę Anglii w sprawie Azji Mniejszej, czyli izolowanie Francji. Ze zaś te rokowania Anglo-Włoskie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, wskazuje na to korespondencja z 22 Lipca z Rzymu do "Morning Post'u", która podnosi zmianę stosunku Włoch do Kemala, wywołaną jego niczem nieprzejednanym stanowiskiem /załącznik No.3/.

Nie też dziwnego, że, posiadając tak potężne dzisiaj atuty w sprawie Wschodniej, Anglia pragnie jaknajszybciej t.j. po swojemu rozstrzygnąć sprawę Śląska.

W Izbie Gmin odbyły się interpelacje w sprawie Śląskiej w dniach 11, 13 i 21 Lipca, a w sprawie amunicji, przybyłej z Francji, w dniu 21 Lipca. Tekst Angielski tych interpelacji podaje się do wiadomości w załącznikach NoNo. 4, 5, 6 i 7.

Times a Rząd.

W związku z zaproponowaną przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Konferencją w Washingtonie w sprawach rozbrojenia i Pacyfiku, "Times" w liderze z dnia 13 Lipca wystąpił z niezmiernie gwałtownym atakiem na Lloyd George'a i Lorda Curzon'a, mających prawdopodobnie reprezentować Imperjum Brytyjskie na tej Konferencji. Atak poprowadzony został, z wielką zaciętością i złośliwością, podkreślając ujemne i śmieszne strony obu mężów stanu: brak prawości charakterze Lloyd George'a, któremu nikt zagranicą a zwłaszcza w Ameryce nie ufa, a pompatość i pretensjonalność przy braku zmysłu praktycznego w charakterze Curzon'a /załącznik No.8/. Dnia 18 Lipca w Izbie Gmin Premier odpowiedział na ten atak istną urzędową filipiką przeciwko "Timesowi", któremu zostały cofnięte dotychczasowe specjalne przywileje i ukatwienia. /załącznik No.9/.

Trudno jest orzec narazie, jaki czynnik leży na dnie tej kontrowersji między najpoczytniejszym dziennikiem Angielskim a Rządem. Być może, że, dyskredytując w oczach Ameryki Lloyd George'a i Lorda Curzona, właściciel "Times'a" Lord Northcliffe sam chociaż w ten sposób utorować sobie drogę na Konferencję w Washingtonie tem bardziej, że cieszy się on istotnie wielką popularnością w Ameryce, którą swą niezmożoną propagandą podczas wojny przyczynił się w głównym stopniu do przeciągnięcia na stronę Ententy. Przepuszczenie to potwierdza fakt, że w dwa dni po otwarciu ataku na Lloyd George'a i Curzon'a Northcliffe udał się w podróż do Ameryki, Japonji i Chin, gdzie ma studjować zagadnienia Pacyfiku i Dalekiego Wschodu. W każdym bądź razie walka między Northcliff'em i Lloyd George'm jest w polityce wewnętrznej Angielskiej faktem wielkiej doniosłości, na który uwagę zwrócić należy.

Nie wykluczonem jest, że delegatem Angielskim na Konferencję Washingtonską będzie Lord Derby.

W. KLÓCZKOWSKI.

Kontr-Admirał.

9 załączników.

Za zgodność:

G. P. R.
ROTMISTRZ.

